

Podczas ceremonii rozpoczynającej tegoroczną LM, która odbyła się w Montecarlo, Bruno Conti odpowiadał na czacie uefa.com na pytania fanów. Jego główne zadanie: promować Rzym jako arenę finału LM.

Jak Pan myśli, kto wygra najbliższy finał LM w Rzymie?

C: Faworytami są takie drużyny jak Manchester United, Barcelona i Chelsea, które mają największe doświadczenie i szeroką kadrę. Spośród drużyn włoskich Inter wydaje się zdolny dotrzeć do finału.

Jaki wspomnienia zachował Pan po zwycięstwie na MŚ 1982?

C: To są niesaowite wspomnienia, które na zawsze zostaną w moim sercu. Dla piłkarza to spełnienie największego marzenia: uzyskać powołanie do kadry i wygrać mundial, pokonując takie wielkie drużyny jak Argentyna, Niemcy, Brazylia...

Co sprawia, że Rzym jest wielkim piłkarskim miastem? Jakie są Pana najpiękniejsze wspomnienia związane z rzymskimi derbami?

C: Publiczność w Rzymie jest bardzo "gorąca" i wspiera swoją drużynę w niewiarygodny sposób, zwłaszcza na Stadio Olimpico. Derby to wydarzenie jeszcze bardziej specjalne, przeżywane bardziej niż inne mecze i bardziej niż w innych miastach. Jeśli chodzi o konkretne wspomnienia, to szczególnie pamiętam derby z 1977, w których o zwycięstwie zdecydował mój gol. To sprawiło, że naprawdę poczułem, jak ważne to wydarzenie.

Był Pan znany ze swoich umiejętności dryblerskich i z szybkości. Jak ocenia Pan Cristiano Ronaldo?

C: Oglądanie w akcji mistrzów pokroju Messiego, Cristiano Ronaldo czy Ronaldinho zawsze jest wielką przyjemnością. Ale to, co cenię najbardziej, to fakt, że ich talent oddany jest na służbę drużyny. Wydaje mi się, że podobnie było w moim przypadku.

Kto był dla Pana najtrudniejszym przeciwnikiem?

C: Claudio Gentile. Nie tylko był twardym obrońcą, ale przede wszystkim piekielnie inteligentnym piłkarzem, który umiał przewidzieć twoje ruchy. Mecze przeciw Juventusowi w tamtych latach to były prawdziwe wydarzenia, ale pamiętam go też jako mojego kolegę z reprezentacji w starciach np. z Diego Maradoną.

Kto jest najwspanialszym zawodnikiem w historii Romy i dlaczego?

C: Dla mnie jest nim Francesco Totti. Pobił już rekord liczby występów i bramek strzelonych dla Romy. Wygrał mundial. To charyzmatyczny piłkarz z mentalnością zwycięzcy. W dodatku umie nią zarazić swoich kolegów z drużyny.

Czy to prawda, że zanim został Pan piłkarzem, miał Pan przygodę z baseballlem?

C: Jest w tym trochę prawdy. Miasto, z którego pochodzę, Nettuno, ma drużynę baseballu najmocniejszą we Włoszech. W lecie grałem w baseball i zaproponowano mi stypendium. Ale mój ojciec chciał, bym został w domu. No i w kolejnym roku zjawiała się Roma i zaproponowała mi kontrakt.

Autor: kaisa